



Sygn. akt IV KK 260/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Zbigniew Puzkarski

Protokolant Elżbieta Łopacińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **T. P.**

oskarżonego z art. 160 § 1 kk i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 czerwca 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 1 marca 2018 r., sygn. akt II Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 20 czerwca 2017 r., sygn. akt II K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2017 r., sygn. akt II K [...], Sąd Rejonowy w L. uznał T. P. za winnego tego, że: w dniu 13 października 2015 r. w W., powiatu I., będąc głównym wykonawcą remontu domu jednorodzinnego, naraził zatrudnionego

przez podwykonawcę M. X. do wykonywania pracy przy wymianie pokrycia dachowego pracownika A. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w ten sposób, że dopuścił go do wykonywania pracy w stanie znacznej nietrzeźwości oraz bez stosowania środków zapewniających bezpieczne warunki pracy w postaci kasku ochronnego, szelek zabezpieczających przed upadkiem z wysokości, ani żadnych innych zabezpieczeń chroniących przed upadkiem z wysokości, w wyniku czego doszło do utraty równowagi przez wykonującego pracę na wysokości A. M. i jego upadku na ziemię, na skutek czego doznał on obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej okolicy skroniowo – ciemieniowej prawej, licznych złamań kości pokrywy i podstawy czaszki po stronie prawej z rozerwaniem opony twardej i skaleczenia kory płata skroniowego prawego, krwiaka podtwardówkowego po stronie lewej, obrzęku mózgu, złamania żeber głównie po stronie prawej i obojczyka prawego, wylewów krwawych w korzeniach płuc, z pęknięciem tylnej części korzenia płuca lewego, stłuczenia tylnych części płuc, czym nieumyślnie spowodował śmierć A. M. na skutek w/w obrażeń w dniu 14 października 2015 r. – to jest przestępstwa z art. 160 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k., warunkowo zawiesił na okres próby trzech lat. Nadto na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na 20 zł.

Wyrok ten został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego oraz prokuratora.

Obrońca oskarżonego zarzucił temu orzeczeniu:

- obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. i w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolność i brak wszechstronności w ocenie przeprowadzonych dowodów w sprawie, która to ocena w istocie ma charakter jednostronny, wybiórczy i wykraczający poza swobodną ocenę całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalenie na jego podstawie, iż oskarżony swoim zachowaniem dopuścił się przestępstwa z art. 160 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., podczas gdy prawidłowa i wszechstronna ocena zebranego w sprawie materiału

- dowodowego, w szczególności zeznań świadków P. Y., M. O., M. X., G. M., nie pozwala na uzasadnione przyjęcie takiego rozstrzygnięcia sądu I instancji;
- rażące naruszenie przepisów art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez sprzeczność między wyrokiem a uzasadnieniem w zakresie ustaleń Sądu I instancji dotyczących samych wyjaśnień oskarżonego, opinii biegłego, co z kolei nie znajduje oczywistego odzwierciedlenia w ustalonym przez Sąd I instancji stanie faktycznym przytoczonym w uzasadnieniu wyroku, a które to uzasadnienie zawiera sprzeczne wewnętrzne ustalenia w tym zakresie;
 - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający istotny wpływ na jego treść, polegający na mylnym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu w sytuacji, gdy zebrany materiał dowodowy temu przeczy, w szczególności w zakresie, że oskarżony miał pełną świadomość i wiedzę odnośnie stanu trzeźwości w jakim znajdował się A. M. i miał bezpośredni wpływ na zachowanie A. M., pomimo że oskarżony nie miał wiedzy o stanie jego nietrzeźwości, nie zlecał mu wychodzenia na dach i nie zawierał z nim jakiegokolwiek umowy, a osobą odpowiedzialną za działania A. M. był jego zleceniodawca M. X..

Natomiast prokurator zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, polegający na błędnym przyjęciu, iż T. P. jako główny wykonawca remontu domu jednorodzinnego w W. zawarł umowę z podwykonawcą M. X., który zatrudnił do wykonywania pracy pracownika A. M., podczas gdy w rzeczywistości dowody i okoliczności sprawy ocenione we wzajemnym powiązaniu prowadzą do wniosku, że to oskarżony zatrudnił do wykonywania pracy zarówno A. M., jak i M. X. oraz P. Y..

Apelacje te rozpoznał Sąd Okręgowy w R., który wyrokiem z dnia 1 marca 2018 r., wydanym w sprawie II Ka [...], zmienił zaskarżony nimi wyrok i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł Prokurator Rejonowy w L., który ten wyrok zaskarżył w całości zarzucając mu:

rażące naruszenie prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. dokonane poprzez zmianę zaskarżonego na niekorzyść orzeczenia Sądu I instancji, w sytuacji gdy orzeczenie odmienne co do istoty

sprawy możliwe było tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy dowody zebrane przez Sąd I instancji mają jednoznaczną wymowę, a ich ocena przez Sąd *meriti* była oczywiście wadliwa, podczas gdy:

- Sąd odwoławczy nie wskazał i nie uzasadnił jakie okoliczności, dowody, zasady oceny dowodów wynikające z art. 7 k.p.k. wskazują na oczywistą wadliwość ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego i jego subsumpcji prawnej;
- dokonane przez Sąd odwoławczy ustalenia odmienne od stanowiska Sądu I instancji w zakresie braku istnienia odpowiedzialności wykonawcy T. P. za pracowników podwykonawcy poczynione zostały w wyniku naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, w sposób nieuwzględniający zasad prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie, że oskarżony będąc wykonawcą inwestycji nie ponosi żadnej odpowiedzialności za pracowników podwykonawcy rażąco naruszających zasady bhp i nie podejmując czynności w celu ich wyeliminowania, w sytuacji ich bezpośredniego stwierdzenia, podczas, gdy ocena zebranych w sprawie dowodów zgodnie z wymogami zawartymi w art. 7 k.p.k. daje podstawę do odmiennych wyników, prowadzących do przyjęcia takiej odpowiedzialności wyczerpującej znamiona występku z art. 160 § 1 k.k. i art. 155 k.k.;
- wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 457 § 3 k.p.k. i z art. 424 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy nie uzasadnił, dlaczego dokonał odmiennej oceny ustaleń Sądu I instancji, w tym dlaczego przyjmując, że pokrzywdzony był pracownikiem podwykonawcy, całkowicie pominął wskazany przez Sąd I instancji obowiązek oskarżonego jako wykonawcy reagowania na brak przestrzegania przez pracowników podwykonawcy zasad bhp, tolerowania takiego stanu, a taki obowiązek wynikał z przepisów prawa pracy, w wyniku czego doszło do skutku w postaci śmierci A. M., a powyższe naruszenia przepisów prawa miały istotny wpływ na zaskarżone orzeczenie, ponieważ doprowadziły do zmiany wyroku Sądu I instancji i uniewinnienia oskarżonego, co w przypadku prawidłowego procedowania doprowadziłoby do innego skutku i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w R..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja prokuratora jest zasadna.

Zaprezentowana przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentacja mająca wykazać powody, dla których Sąd ten zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, jest na tyle niepełna, wybiórcza i ogólnikowa, z punktu widzenia zaistniałych w sprawie okoliczności, których rozważenie jest niezbędne dla poprawnego przeprowadzenia kontroli instancyjnej wyroku Sądu *meriti*, iż w pełni uprawniony jest wniosek o przeprowadzeniu tej kontroli przez Sąd Odwoławczy w sposób rażąco uchybiający jej standardom. Te zaś precyzuje regulacja z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Nie ulega zatem wątpliwości, że w sytuacji w której Sąd Okręgowy zdecydował się uniewinnić oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, to jest wydać tak dalece odmienne co do istoty sprawy orzeczenie, jego oczywistym obowiązkiem było jednoznaczne określenie podstawy faktycznej tego rozstrzygnięcia, jak też dokonanie prawno - karnej oceny ustalonego w ten sposób zachowania oskarżonego. Te ustalenia Sąd był zobowiązany czynić w następstwie przeprowadzonej, zgodnie z regułami z art. 7 k.p.k., oceny dowodów. Jednym z warunków, którego realizacja przesądza o uznaniu danej oceny dowodów za chronioną ową regulacją, zawartą w art. 7 k.p.k., jest uwzględnienie w niej całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, zwłaszcza tych, które mogą mieć wpływ na sposób końcowego rozstrzygnięcia. Pamiętać też trzeba i o tym, iż Sąd Odwoławczy - stosownie do wskazań zawartych w przepisie art. 457 § 3 k.p.k. - ma obowiązek wykazać, dlaczego zarzuty i wnioski rozpoznawanych apelacji uznał za zasadne, bądź niezasadne i dlaczego wydał taki wyrok.

W sprawie niniejszej - analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku dokonana w kontekście zarzutów i uzasadnienia apelacji obrońcy oskarżonego i prokuratora świadczy o tym, iż Sąd II instancji przywołanym obowiązkom nie sprostął, przy czym wymiar owych zaniechań ma niewątpliwie charakter rażący. Zakres i następstwa tych uchybień przesadzają o tym, że obecnie nie można wykluczyć, iż uchybienia te mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, i to wpływ istotny.

Sąd Rejonowy ustalił, iż oskarżony T. P. zawarł z M. O. umowę o roboty budowlane, z której wynikało, iż wszystkie prace związane z remontem domu M. O. miał wykonywać oskarżony. Następnie, po wyrażeniu zgody przez M. O., T. P. zlecił (w ramach umowy o dzieło) M. X. przykrycie blachą dachu domu. Miał to uczynić z zatrudnionymi przez siebie „na czarno” dwoma osobami, tj. A. M. oraz P. Y.. W dniu 13 października 2015 r. T. P. wykonywał inne prace na w/w budowie i bezpośrednio nie uczestniczył w pracach wykonywanych przez ekipę M. X.. Następnie Sąd Rejonowy przyjął, iż to na M. X. ciążyły „główne” obowiązki zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy jako organizującym prace wykonywane przez osoby fizyczne na innej podstawie niż stosunek pracy. To jednak - w ocenie tego Sądu - nie zwalniało T. P., jako głównego wykonawcy, z obowiązku zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy tym pracującym pracownikom. Sąd bowiem uznał, iż niedopuszczalne jest przyjęcie, że główny wykonawca widząc, iż podwykonawca M. X. nie przestrzega ogólnych warunków bezpieczeństwa pracy i dopuszcza do pracy na dachu pokrzywdzonego znajdującego się pod widocznym działaniem alkoholu oraz bez stosowania zabezpieczeń do wykonywania pracy na wysokości i równocześnie będąc jako główny wykonawca zobowiązany do zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy na podległej budowie, nie ponosił odpowiedzialności karnej. On bowiem zaniechał jakichkolwiek działań w tym względzie i on także dopuścił nietrzeźwego A. M. i bez wymaganych zabezpieczeń do wykonywania takiej pracy na dachu budynku, przy niesprzyjających warunkach pogodowych.

Prokurator w swojej apelacji zakwestionował poprawność ustalenia, że T. P. jako główny wykonawca remontu domu zawarł umowę z podwykonawcą M. X., który to zatrudnił m.in. A. M.. Oskarżyciel publiczny zaprezentował przekonanie, że to oskarżony T. P. zatrudnił do wykonywania pracy zarówno A. M., jak i M. X. oraz P. Y..

Obrońca oskarżonego w apelacji wyraził pogląd, iż błędnie Sąd *meriti* przyjął, że M. X. i oskarżonego łączyła umowa o dzieło, „gdyż taka umowa została zawarta pomiędzy M. O. i T. P.”. Błędnie też Sąd przyjął, iż oskarżony „posiadał wiedzę, że A. M. znajduje się pod wpływem alkoholu, gdyż nie zostało to potwierdzone żadnymi dowodami”. Podniósł, że to M. X. wydał polecenie swojemu pracownikowi

A. M., jako jego pracodawca.

Sąd Okręgowy uznał apelację prokuratora za bezzasadną i stwierdził, że pracodawcą pokrzywdzonego był „niewątpliwie M. X.” i to na nim ,a nie na oskarżonym, zgodnie z art. 207 § 2 k.p.k., ciążyły obowiązki zapewnienia pokrzywdzonemu bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, skoro to on zawarł z nim umowę o pracę.

Równocześnie Sąd II instancji zauważył, iż „nie można odmówić zasadności apelacji obrońcy”, po czym w istocie tej swojej oceny, skutkującej wydaniem reformatoryjnego orzeczenia uniewinniającego oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, nie uzasadnił. Nie mówiąc już o tym, by uczynił to w sposób, który pozwoliłby aprobować tę ocenę w niniejszym postępowaniu kasacyjnym.

Przekonuje o tym samo zestawienie tego, odnoszącego się do apelacji obrońcy fragmentu uzasadnienia zaskarżonego wyroku (stanowiącego niecałą stronę tego dokumentu), z treścią samej apelacji oraz podniesionych w niej zarzutów. Treść tych rozważań świadczy o tym, że:

- a) Sąd Okręgowy zaniechał jednoznacznego wskazania, jakie fakty uznał za udowodnione i nie określił zatem jaka była podstawa faktyczna wydanego przez niego orzeczenia.
- b) Sąd II instancji wytykając błąd Sądowi Rejonowemu w zakresie, w jakim odrzucił wyjaśnienia oskarżonego, który twierdził, że nie zauważył, by A. M. przystępując do pracy był pod działaniem alkoholu, skoro „nie wskazał jakichkolwiek dowodów z których to wynikałoby” (k.366), nie dostrzegł jednak tego, że w dalszym ciągu odnoszących się do tej kwestii rozważań Sąd *meriti* podał w oparciu o co (bo nie tylko na podstawie krytycznej oceny wyjaśnień oskarżonego zaprzeczających tej tezie) takie ustalenia poczynił. Sąd Rejonowy mianowicie podniósł, iż „z jednej strony miał na względzie stwierdzony w chwili przyjęcia pokrzywdzonego do szpitala jego stan nietrzeźwości tj. 3, 45 promila alkoholu, z drugiej zaś, że oskarżony przez dłuższy czas, rzędu co najmniej kilkudziesięciu minut, przebywał praktycznie w bezpośredniej bliskości pokrzywdzonego A. M. i w tym czasie musiał przecież widzieć jak się poruszał, jak i co mówił” (k.312v). W świetle tych twierdzeń zaprezentowana przez

Sąd Okręgowy (przywołana powyżej) ocena jawi się więc jako całkowicie nieuprawniona, skoro Sąd *meriti* dowody, w oparciu o które poczynił ustalenia co do stanu świadomości oskarżonego odnośnie stanu nietrzeźwości pokrzywdzonego *tempore criminis* jednak wskazał. O ile Sąd Okręgowy uznał te dowody za niewystarczające do poczynienia tego ustalenia, to obowiązkiem jego było wskazać powody takiego przekonania, i to w sposób respektujący wymogi art. 7 k.p.k., i dopiero wówczas byłoby ono chronione tą regulacją. Tymczasem Sąd ten - poza sformułowaniem tej ogólnej konkluzji - odstąpił od rzetelnej oceny tego, czy rzeczywiście zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał Sądowi *meriti* przyjąć, iż oskarżony musiał mieć świadomość stanu w jakim znajdował się pokrzywdzony przystępując do pracy. Omawiana kwestia jest niewątpliwie istotna, skoro tak też została przez orzekające sądy potraktowana. Sąd I instancji uczynił z niej przecież przesłankę faktyczną pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej za zarzucane mu przestępstwo, obrońca oskarżonego w apelacji trafność tego ustalenia kwestionował, zaś Sąd II instancji analizował ją w sposób tyleż dowolny, co niekompletny (co już wykazano powyżej) i nie prezentował stanowiska co do braku znaczenia tej kwestii dla rozważań dotyczących istnienia, bądź braku podstaw do przypisania oskarżonemu sprawstwa zarzucanego mu przestępstwa.

- c) Sąd Okręgowy - co najważniejsze - w ogóle zaniechał jakichkolwiek rozważań dotyczących tego, czy oskarżony będąc głównym wykonawcą, na którym ciążyły obowiązki określone w art. 207 § 2 k.p., w ustalonych w sprawie okolicznościach dotyczących z jednej strony zawarcia przez niego umowy o dzieło na pokrycie dachu z podwykonawcą zatrudniającym „na czarno” dwóch pracowników, z drugiej strony zaś będąc krytycznego dnia obecny na budowie, widząc ówczesny stan (niewątpliwie kwalifikujący się do stanu głębokiej nietrzeźwości) i zachowanie pokrzywdzonego - może w ogóle ponosić odpowiedzialność karną za czyn mu zarzucany w niniejszym postępowaniu. Czy samo zawarcie umowy o dzieło z podwykonawcą zwalniało go od - ciążącego na nim jako głównym wykonawcy i osobie, która zatrudniła tego podwykonawcę - obowiązku zapewnienia „pracownikom tego podwykonawcy”

bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Sąd Rejonowy uznał, iż samo zawarcie tej umowy o dzieło nie ekskulpowało oskarżonego, skoro będąc głównym wykonawcą, i będąc w tym dniu na budowie widział, w jakim stanie pokrzywdzony został dopuszczony do pracy, i to bez żadnych zabezpieczeń, a mimo to na ten stan nie reagował. Sąd Okręgowy do tej kluczowej kwestii w ogóle się nie odniósł, co samoistnie było już wystarczające do uznania zasadności rozpoznawanej kasacji.

- d) Nierzetelność przeprowadzonej kontroli instancyjnej wynikała również z braku jakiegokolwiek odniesienia się przez Sąd Okręgowy do ujawnionych w toku postępowania innych okoliczności, które powinny być przedmiotem oceny tego Sądu, jako mogące wpływać na kształt ostatecznych ustaleń faktycznych, które to dopiero należało oceniać z punktu widzenia znamion koniecznych dla bytu zarzucanego przestępstwa.

W szczególności Sąd nie rozważył tego, iż:

- z konsekwentnych zeznań M. X. wynika, że krytycznego dnia „T. P. mówił do nich aby się zabezpieczali, gdyż jest ślisko; widziałem na samochodzie sznury i szelki do zabezpieczania się na wysokościach”; „w dniu wypadku rano P. z tego co słyszałem odchodząc do swojej pracy mówił do A., żeby wziął zabezpieczenia”. Dostępność środków zabezpieczających krytycznego dnia na samochodzie oskarżonego potwierdził też P. Y. (k.35, 46, 77v, 148v). Te wskazywane przez świadków okoliczności należało rozważyć tak w aspekcie realizowania przez oskarżonego obowiązków zapewnienia bezpiecznych warunków pracy pracującym tego dnia pracownikom i poczuwania się przez niego samego do wykonywania tych obowiązków, jak też i w aspekcie zachowania samego pokrzywdzonego. To ostatecznie wprawdzie (w przypadku ustalenia, że te obowiązki – tak jak to ustalił Sąd *meriti* - ciążyły jednak także i na oskarżonym) nie wyklucza jego odpowiedzialności, ale z pewnością wpływa na jej zakres;
- w pierwszych zeznaniach M. X. zeznał, że oskarżony zadzwonił do niego i „powiedział, że ma do zrobienia dach (..) abym poszukał sobie jeszcze dwóch ludzi, gdyż we dwóch tego nie zrobimy” (k.35). P. Y. najpierw stwierdził, że to T. P. „prowadził całą budowę”, a następnie (będąc słuchany przez prokuratora),

że „oni, tj. Y. i X. robili tą robotę” (k.93). Sam M. O. zeznał, że P. mówił mu, iż „on przy tej robocie będzie, że też będzie to robił, ja zrozumiałem to, że on bierze tego podwykonawcę, żeby mieć więcej ludzi do pracy, żeby te prace przeprowadzić szybciej”. Nadto podał, iż to T. P. zadzwonił do niego i powiedział „przykra rzecz się stała, chłopak spadł mi z dachu” (k.111v). Nie ulega wątpliwości, że te depozycje mogą obrazować rzeczywistą rolę jaką pełnił krytycznego dnia oskarżony na prowadzonej przez siebie budowli, a tym samym i określać zakres obowiązków jakie na nim ciążyły, zgodnie z treścią art. 304 § 1 k.p. w zw. z art. 207 § 2 k.p.

Wszystkie przywołane powyżej zaszłości świadczą o zasadności kasacji prokuratora i w konsekwencji o konieczności uchylecia zaskarżonego nią wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w R.. Sąd ten ponawiając kontrolę instancyjną wyroku Sądu *meriti* dokona jej w sposób rzetelny, mając na uwadze całokształt ujawnionych w sprawie okoliczności mogących mieć znaczenie dla oceny zasadności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. W tym także przeprowadzi – w zależności od wyników analizy przyjętych ustaleń faktycznych – wnikliwą ocenę prawno - karną tego zachowania, uwzględniając obowiązujące o tym względzie regulacje. W razie potrzeby Sąd Okręgowy sporządzi uzasadnienie, zapadłego w następstwie tej kontroli, orzeczenia w sposób, który będzie respektował wszystkie wskazania zawarte w art. 457 § 3 k.p.k.

Z tych to względów orzeczono jak wyżej.

a